

Sygn. akt II Ca 628/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Małgorzata Brulińska
Sędziowie:	Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk (spr)
	Sędzia SO Monika Kuźniar
Protokolant:	Aneta Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. we W.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu

z dnia 3 lutego 2016 r.

sygn. akt VI C 1652/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że powództwo oddala; zmienia go także w punkcie III w ten sposób, że zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 3821,57 zł zwrotu kosztów postępowania; zmienia go także w punkcie V w ten sposób, że nakazuje stronie powodowej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu) kwotę 591,87 zł tytułem wydatków na opinie biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 4440 zł zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk SSO Małgorzata Brulińska SSO Monika Kuźniar

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lutego 2016r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Krzyków we Wrocławiu umorzył postępowanie co do kwoty 17.996,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 40.800 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda we W. kwotę 40.800 zł (pkt II); orzekł, że koszty procesu poniesione przez strony zostają stosunkowo rozdzielone, przy czym powód ponosi koszty procesu w 31%, a pozwany w 69 %, pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów Referendarzowi sądowemu (pkt III); nakazał powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu kwotę 265,92 zł tytułem wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt IV); oraz nakazał pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu kwotę 591,87 zł tytułem wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt V).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

(...) sp. z o.o. we W. (dalej (...)) jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu prowadzi KW nr (...), i właścicielem usytuowanych na niej budynków o charakterze gospodarczym (niemieszkalnym), oznaczonych literami A i B, działka nr (...) obręb Z., ul. (...) we W.. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków przez (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we W. decyzją z dnia 19 kwietnia 2013 r. z wyłączeniem wtórnej dobudówki dostawionej do elewacji wschodniej od południa. Właścicielem nieruchomości gruntowej do roku 2014 był Skarb Państwa, a od 29 maja 2014 r. jest nim Gmina W.. Użytkowanie wieczyste powstało z mocy art. 64 ustawy z 22 lutego 1991 r. nowelizującej ustawę o jednostkach badawczo-rozwojowych. (...) sp. z o.o. we W. powstał w momencie wpisu do KRS w dniu 24 września 2007 r., w wyniku przekształcenia w spółkę kapitałową poprzednika prawnego (...) jednostki badawczo-rozwojowej we W., uprzednio działającej jako (...), utworzony uchwałą Rady Ministrów z dnia 11 maja 1962 r. W dniu 31 sierpnia 1963 r. (...) przedsiębiorstwo państwowe we W. (dalej (...) S.A.) wydał paszport ogólny stacji elektroenergetycznej nr (...), mieszczącej się w budynku (...) przy ul. (...) we W.. W ogólnej charakterystyce stacji elektroenergetycznej wskazano na jej rok budowy przed 1945 r. przez niemieckiego wykonawcę oraz na jej umiejscowienie w pomieszczeniach wewnątrz budynku z wymiarami drzwi komór transformatorowych szerokość 120 cm, wysokość 220 cm. Tak usytuowana stacja transformatorowa była poddana rozbudowie celem przyłączenia kolejnych odbiorców do wspólnej sieci. W pkt I ppkt 3 wydanych w dniu 13 listopada 1997 r. przez (...) S.A. ((...) S.A.) warunkach ogólnych i technicznych przyłączenia urządzeń elektrycznych stwierdzono, że (...) jest zasilany mocą 170kW ze stacji transformatorowej 10/0 4 kV (...) istniejącej w budynku (...) na podstawie umowy o dostarczenie energii elektrycznej z dnia 1 marca 1993 r. W pkt II ppkt 1 wskazano, że stacja jest stacją dwutransformatorową, gdzie jeden transformator zasila tylko (...), a drugi odbiorców komunalnych (...) S.A. Na podstawie tych warunków przyłączenia, przedłużonych decyzją (...) S.A. z dnia 10 grudnia 1999 r., oraz pozwoleń Prezydenta W. z dnia 1 lipca 1997 r., nr decyzji (...), oraz z dnia 12 grudnia 1998 r., nr decyzji (...), na przebudowę budynku (...) na cele biurowe i wystawiennicze, m.in. z jednoczesną modernizacją instalacji elektrycznej, przebudowa budynku została przeprowadzona od 10 września 2000 r. – do 31 maja 2001 r. W umowie nr (...) z dnia 28 lipca 2000 r. wskazano, że inwestor - (...) we W. przekaże nieodpłatnie na majątek i do eksploatacji (...) S.A. urządzenia elektroenergetyczne do granicy eksploatacji. W § 2 ust. 3 umowy strony postanowiły, że inwestor ((...)) przez okres eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych nie będzie wnosił roszczeń finansowych wobec (...) S.A. z tytułu utrzymywania przez inwestora części budowlanej stacji i gruntu pod stacją. W aneksie nr (...) do umowy z dnia 23 sierpnia 2001 r. postanowiono, że opłata z tytułu przyłączenia do przebudowanej sieci, którą miałby ponieść podmiot przyłączany - (...) wyczerpuje cenę sprzedaży wykonanych przez (...) i pozostających na nieruchomości przy ul. (...), nowo powstałych: odcinków kabla (...), rozdzielnic 20 kV, transformatora 10, 5/0, 42 kV 400 (...), rozdzielnic nn, połączenia kablowego nn – sztukówki. W pozostałym zakresie w § 2- 3 aneksu wyłączono z pierwotnej umowy zwroty – ówczesne postanowienia umowne - nieodpłatnego przekazania majątku do eksploatacji. W dniu 6 czerwca 2001 r. (...) S.A. wydał paszport ogólny przebudowanej stacji elektroenergetycznej nr (...) mieszczącej się w

budynku (...) przy ul. (...) we W.. W ogólnej charakterystyce stacji elektroenergetycznej wskazano, że jest to stacja wewnętrzna, składająca się z dwóch transformatorów (...) i (...) i jest wbudowana w jednym z budynków usytuowanych na nieruchomości (...). Wskazano, że stacja zajmuje powierzchnię 30m⁽²⁾.

Pismem datowanym na dzień 2 lipca 2012 r., doręczonym w dniu 10 lipca 2012 r., (...) sp. z o.o. wezwała następcę prawnego (...) S.A. – (...) S.A. O/W. do zawarcia notarialnej umowy o ustanowienie służebności przesyłu oraz do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, poprzez usytuowanie urządzeń przesyłowych przedsiębiorstwa energetycznego służących zaopatrzeniu w prąd innych podmiotów niż właściciel budynku w pomieszczeniach nr (...)w 3/4 części, nr (...) w 1/2 części, o łącznej powierzchni w zaokrągleniu do 43,04 m⁽²⁾ w kwocie 55.290 zł za okres od 1 czerwca 2009 r. do 31 maja 2012 r. W odpowiedzi w piśmie doręczonym (...) w dniu 26 października 2012 r. (...) S.A. O/W. odmówiła spełnienie żądań, wskazując na zasiedzenie praw do tej służebności.

Wyliczona przez posiadającego uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego Kierownika Działu Techniczno - Administracyjnego wartość odszkodowania za bezumowne korzystanie z pomieszczeń (...) za okres od 1 lipca 2010 r. do 30 czerwca 2013 r. wyniosła 58.796,48 zł, w zaokrągleniu do 58.800 zł.

Przebudowana stacja transformatorowa od czerwca 2001 r. mieści się w czterech pomieszczeniach na parterze budynku (...) przy ul. (...) we W.. Pomieszczenie oznaczone nr (...) o pow. 22,80 m⁽²⁾ posiada wejście z zewnątrz w południowej elewacji budynku, posiada dwa okna PCV z żaluzjami, betonową podłogą i ścianami z tynkiem cementowo wapiennym. Pomieszczenie posiada instalację oświetleniową, bez przyłączy wodno - kanalizacyjnych i Co. Jest ono przedzielone funkcjonalnie siatką na dwie części. W jednej znajdują się urządzenia elektryczne obsługujące wyłącznie budynek (...), w drugiej urządzenia elektryczne obsługujące inne podmioty przyłączone do sieci. Pomieszczenie oznaczone nr (...) o pow. 8,20 m⁽²⁾, posiada wejście z zewnątrz w południowej elewacji budynku. Nie posiada okien, ma betonową podłogę i ściany z tynkiem cementowo-wapiennym. Pomieszczenie posiada instalację oświetleniową, bez przyłączy wodno - kanalizacyjnych i Co. Pomieszczenie nr(...) o pow. 12,84 m⁽²⁾ posiada wejście z wewnątrz budynku – holu i jest pomieszczeniem przechodnim do pomieszczenia o nr (...). Nie posiada okien, podłogi są betonowe, częściowo przykryte płytami metalowymi przykrywającymi kable zasilające, na ścianach tynk cementowo-wapienny malowany. Pomieszczenie wyposażone w instalację elektryczną oświetleniową, bez przyłączy wodno - kanalizacyjnych i Co. Pomieszczenie to ma nieregularny kształt o wysokości poniżej od 1,8 m wysokości, a pod schodami wysokość od 1,5 m schodząca do zera. Drzwi do pomieszczenia są stalowe pełne. Wewnątrz pomieszczenia przebiega rura kanalizacyjna oraz pionowy element konstrukcyjny - słup stalowy właściwy dla konstrukcji budynku słupowo - ryglowej. Pomieszczenia nr(...) o pow. 7,41 m². Pomieszczenie posiada wejście z wewnątrz, poprzez przechodnie pomieszczenie nr (...). Pomieszczenie nie posiada żadnych okien. We wnętrzu znajduje się rozdzielnia niskiego napięcia. W pomieszczeniu jest podłoga betonowa, na ścianach tynk cementowo-wapienny malowany. Pomieszczenie wyposażone w instalację elektryczną oświetleniową, bez przyłączy wodno - kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Do pomieszczenia prowadzą drzwi stalowe, pełne. Stan ogólny wszystkich pomieszczeń jest dobry, bez wilgoci i zagrzybienia. Standard pomieszczeń jest podstawowy. Mogą one być wykorzystywane jako pomieszczenia o charakterze magazynowym i gospodarczym, jako magazyny, archiwa, schowki i zaplecze techniczne dla pomieszczeń biurowych. Szacunkowa wartość netto wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tychże pomieszczeń w okresie 3 lat od lipca 2010 r. do czerwca 2013 r. wynosi 40.800 zł. Miesięczna wartość wynagrodzenia w 2010 r. wynosi 1.035 zł netto, w 2011 r. wynosi 1.104 zł netto, w 2012 r. wynosi 1.172 zł netto, w 2013 r. wynosi 1.214 zł netto.

(...) wpisany w dniu 19 maja 1989 r. do rejestru przedsiębiorstw państwowych pod nr (...) w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych został przekształcony w spółkę akcyjną i postanowieniem z dnia 29 lipca 1993 r. został wpisany do rejestru handlowego. Kolejno w 2004 r. nastąpiło połączenie spółek kapitałowych - (...) w L., O., W., W., J. i utworzono (...) S.A., który postanowieniem z dnia 17 czerwca 2004 r. został wpisany do KRS. Następnie przekształcenie miało miejsce w 2008r., gdzie (...) S.A zmienił nazwę firmy na (...) S.A., a następnie na (...) S.A. z

siedzibą we W.. Następnie wpisano do rejestru sądowego spółki przejmującej - (...) S.A. z siedzibą w K. przejęcie w trybie w trybie art. 492 § 1 k.s.h. spółki (...) S.A. z siedzibą we W..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo w jego ostatecznym uznał za zasadne w całości. Sąd wskazał, iż powód domagał się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości polegające na istnieniu na niej urządzeń elektroenergetycznych pozwanego. Żądaniu Zgodnie z art. 224 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę, nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Jak stanowi art. 225 k.c., obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Sąd wskazał, iż wynagrodzenie za tzw. bezumowne korzystanie, którego dochodzi powód, nie należy się właścicielowi gruntu, jeżeli posiadacz służebności ma tytuł prawny do korzystania z nieruchomości władnącej. Nie zachodzi wtedy bowiem korzystanie „bezumowne”, tj. pozbawione podstawy prawnej. Sąd wskazał, iż zgodnie z zarzutem pozwanego, nabył on przez zasiedzenie służebność przesyłu 1 lutego 2009 r., uwzględniając początek biegu zasiedzenia w dacie 1 lutego 1989 r., kiedy to przestała obowiązywać zasada tzw. jednolitej własności państwowej. Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 305¹ k.c., który wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 (służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne), prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). W myśl art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Zgodnie z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Sąd wskazał, iż władztwo wykonywane przez pozwanego przedsiębiorcę energetycznego i jego poprzedników prawnych na nieruchomości (...) sp. z o.o. (wcześniej jednostki badawczo-rozwojowej (...)) odpowiadało zakresowi służebności przesyłu. Polegało ono na korzystaniu z zainstalowanych w pomieszczeniach powoda widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej (w szczególności stacji transformatorowej), ich naprawie i konserwacji, było zatem wykonywane „dla siebie” w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności przesyłu. W ocenie Sądu Rejonowego wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że (...) S.A. ani jego poprzednicy prawni nie nabyli przez zasiedzenie służebności przesyłu ani służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Skoro zasiedzenie tego rodzaju służebności jest możliwe tylko gdy polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, wymiana urządzeń przesyłowych na nowe powoduje, zdaniem Sądu, przerwanie biegu zasiedzenia służebności. W analizowanej sprawie bieg zasiedzenia służebności należy liczyć od nowa od momentu, kiedy stację transformatorową istniejącą w budynku powoda od czasów przedwojennych, dla której w 1963 r. założono paszport ogólny, zastąpiono nową stacją, wybudowaną i przekazaną do eksploatacji (...) S.A. w 2001 r. Urządzenia przesyłowe zainstalowane przez przedsiębiorcę energetycznego w budynku przy ul. (...) w roku 2001 były urządzeniami nowymi (co potwierdza nowy paszport ogólny stacji transformatorowej sporządzony w 2001 r.), które zastąpiły urządzenia poprzednio funkcjonujące. Wymiana urządzeń na nowe nie była naprawą lub modernizacją dotychczasowych urządzeń, wobec czego, w ocenie Sądu, nie można mówić o ciągłości posiadania przez

przedsiębiorców przesyłowych urządzeń w nieruchomości (...). Posiadanie aktualnie istniejących urządzeń rozpoczęło się z dniem rozpoczęcia ich eksploatacji przez poprzednika prawnego pozwanego.

Sąd wskazał, iż zarzut zasiedzenia służebności należałoby ocenić jako bezzasadny także w razie przyjęcia odmiennej interpretacji skutków wymiany urządzeń dla biegu zasiedzenia, tj. nawet gdyby uznać, że bieg zasiedzenia służebności nie został przerwany na skutek wymiany urządzeń. Jako początek biegu zasiedzenia przeciwko powodowi oraz jego poprzednikom prawnym należałoby wówczas przyjąć 11 marca 1991 r. W tym dniu weszła bowiem w życie ustawa z dnia 22 lutego 1991 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, która dodała do ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych art. 64a stanowiący, że z dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej grunty będące własnością Skarbu Państwa lub gmin, pozostające w zarządzie jednostki badawczo-rozwojowej, stają się przedmiotem użytkowania wieczystego tej jednostki, a budynki i urządzenia związane trwale z gruntami państwowymi pozostającymi w zarządzie jednostki badawczo-rozwojowej stają się jej własnością. Na skutek wejścia w życie cytowanego przepisu powstało użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej zabudowanej przy ul. (...) we W., a poprzednik prawny powoda – jednostka badawczo-rozwojowa (...) we W. – stał się właścicielem budynku, w którym są zainstalowane urządzenia przesyłowe będące przedmiotem sprawy. Fakt powstania użytkowania wieczystego gruntu i odrębnej własności budynku przysługującej poprzednikowi powoda potwierdza także odpis zupełny księgi wieczystej nr (...). Przed powstaniem odrębnej własności budynku przysługującej (...) nie był możliwy bieg zasiedzenia przeciwko właścicielowi budynku, którym w poprzednim okresie, zgodnie z zasadą superficies solo cedit, był Skarb Państwa będący również właścicielem gruntu pod budynkiem. Zasiedzenie na rzecz przedsiębiorstwa państwowego pod rządami zasady jednolitej własności państwowej nie mogło biec przeciwko Skarbowi Państwa.

Dalej Sąd wskazał, iż w dniu rozpoczęcia biegu zasiedzenia przeciwko poprzednikowi prawnemu powoda, tj. 11 marca 1991 r., obowiązywał art. 172 k.c. w obecnym brzmieniu, zgodnie z którym posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 1), zaś po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2). Wskazane terminy zasiedzenia znajdują zastosowanie również do zasiedzenia służebności przesyłu. W ocenie Sądu nie można zgodzić się z pozwanym, że objęcie w posiadanie pomieszczeń w budynku powoda w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych nastąpiło w dobrej wierze. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że po stronie przedsiębiorstwa energetycznego, które rozpoczynało korzystanie z tych urządzeń, istniało usprawiedliwione okolicznościami przekonanie o posiadaniu tytułu prawnego do korzystania z części nieruchomości powoda. Zdaniem Sądu całokształt okoliczności, w tym fakt zawierania z (...) porozumień odnośnie przekazania urządzeń do eksploatacji, świadczy przeciwko tej okoliczności, powodując obalenie domniemania dobrej wiary wynikającego z art. 7 k.c. Dla zasiedzenia służebności przesyłu byłby tym samym wymagany upływ 30-letniego okresu nieprzerwanego posiadania nieruchomości w zakresie służebności, a taki czas do chwili obecnej nie upłynął. Brak nabycia przez pozwanego służebności przesyłu w odniesieniu do urządzeń zainstalowanych w budynku (...) sp. z o.o. prowadził do wniosku, że pozwany – będąc dodatkowo w złej wierze – korzysta z części budynku powoda bez tytułu prawnego, a zatem w myśl powołanych przepisów art. 224 w zw. z art. 225 k.c. pozwany jest obowiązany do wynagrodzenia powodowi za korzystanie z jego nieruchomości. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby powód w umowie z dnia 28 lipca 2000 r. zrzekł się wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości. Oświadczenie zawarte w § 2 ust. 3 umowy (k. 87) dotyczy roszczeń finansowych z tytułu utrzymywania przez inwestora części budowlanej stacji i gruntu pod stacją, roszczenia dochodzone pozwem w rozpoznawanej sprawie mają zaś inną podstawę faktyczną – wynikają z korzystania przez pozwanego z pomieszczeń w budynku powoda. Pozwany nie wykazał, ażeby doszło do zrzeczenia się przez powoda lub jego poprzednika prawnego tego rodzaju roszczeń. Ustalając wysokość wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda w zakresie i okresie wskazanym w pozwie, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, która to w ocenie Sądu, została sporządzona rzetelnie, jej wnioski są jednoznaczne i należyte uzasadnione. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd w punkcie II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.800 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pomieszczeń budynku przy ul. (...) w okresie objętym pozwem, uwzględniając w całości zmodyfikowane żądanie pozwu. Zwarte w punkcie I sentencji

wyroku rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania w części na podstawie art. 355 k.p.c. stanowiło wynik skutecznego częściowego cofnięcia pozwu.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie III sentencji wyroku Sąd wydał w oparciu o art. 108 § 1 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., przy czym Sąd przyjął, że powód wygrał sprawę w 69%, pozwany zaś utrzymał się przy swoim stanowisku w 31%. Powód przegrał sprawę w zakresie, w jakim pozew został cofnięty. W punktach IV i V wyroku Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zmianami) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. obciążył strony, stosownie do wskazanego w punkcie III wyniku sprawy, obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wydatków na opinię biegłej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła storna pozwana zaskarżając wyrok w części tj. co do punktów II, III oraz V i wniosła o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, obciążenia powoda wszystkimi kosztami procesu za obie instancje oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje wg nor przepisanych.

Strona pozwana w apelacji zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia – polegający na przyjęciu, że wymiana "starych" urządzeń transformatorowych na urządzenia „ nowe” wewnątrz tych samych pomieszczeń stacji transformatorowej w budynku powoda nie jest modernizacją stacji transformatorowej;

2) naruszenie:

a) art. 233§1 kpc przez jego błędną wykładnię polegająca na naruszeniu zasady logicznego rozumowania, zasady doświadczenia życiowego, a także na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z dokumentów dotyczących istnienia, funkcjonowania i wykonania modernizacji przedmiotowej stacji transformatorowej,

b) przepisów prawa materialnego art. 292 kc w zw. z art. 305⁴ kc w zw. z art. 172§1 kc w zw. z art. 340 kc w zw. z art. 352 kc oraz art. 175 kc przez ich błędną wykładnię, co łącznie polegało na błędnym przyjęciu, że w wyniku dokonanej w 2001r wymiany/ modernizacji urządzenia transformatora w ramach tych samych pomieszczeń stacji transformatorowej w budynku powoda doszło do przerwania biegu zasiedzenia służebności dla stacji transformatorowej nr R- (...);

3) naruszenie art. 10 w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy kodeks cywilny w zw. z art. 7 w zw. z art. 172 w zw. z art. 292 kc i art. 305⁴ kc poprzez ich błędną wykładnię polegająca n przyjęciu, że momentem na który należy oceniać kwestię dobrej bądź złej wiary w posiadaniu służebności nie jest dzień 1 lutego 1989r. kiedy to poprzednik prawny pozwanego rozpoczął posiadanie służebności na przedmiotowej nieruchomości;

4) naruszenie:

a) przepisu postępowania art. 233§1 kpc poprzez jego błędną wykładnię polegająca na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z dokumentów dotyczących istnienia, funkcjonowania i wykonania modernizacji przedmiotowej stacji transformatorowej,

b) prawa materialnego – art. 7 kc w zw. z art. 172 kc§1 kc w zw. z art. 292 kc i art. 305⁴ kc poprzez ich błędną wykładnię – co łącznie polegało na nieprzyjęci po stronie poprzednika prawnego pozwanego dobrej wiary w posiadaniu służebności na przedmiotowej nieruchomości w chwili obejmowania tegoż posiadania tj w dniu 1 lutego 1989r. a tym samym na błędnym przyjęciu, że nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu skutecznej względem powoda w każdym razie w dniu 1 lutego 2009r. w sytuacji, gdy powód nie udowodnił złej wiary poprzednika prawnego pozwanego co do posiadania służebności w chwili obejmowania jej w posiadanie w dniu 1 lutego 1989r.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W dniu 15 października 2001 r. został sporządzony protokół odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji robót inwestycyjnych stacji transformatorowej (...) przy ul. (...), w którym w punkcie 1.6. zatytułowanym „ pozwolenie na budowę ”wskazano, „nie wymagane – remont. Zgłoszenie do Wydziału Architektury dnia 6 listopada 2001 r. ”.

Dowód – protokół nr (...) k. 82

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania zawierając w swej treści trafne zarzuty, okazała się w pełni zasadną.

Sąd II instancji rozważając cały zebrany w sprawie materiał - dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego uznał, że Sąd Rejonowy wadliwie rozstrzygnął w przedmiocie żądania, z którym wystąpił wnioskodawca. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, wywodząc z nich jednak odmienne oceny i wnioski prawne, skutkujące wydaniem orzeczenia reformatoryjnego oddalającego powództwo.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się od strony pozwanej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wskazując iż na terenie nieruchomości strony powodowej (w budynku) znajdują się urządzenia związane z przesyłem i dystrybucją energii elektrycznej należące do strony pozwanej i służące innym odbiorcom energii niż strona powodowa.

Sąd I instancji uwzględnił powództwo uznając za nieskuteczny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia wobec po pierwsze przerwania biegu zasiedzenia z chwilą wymiany w 2001r. urządzeń przesyłowych na nowe, a po drugie nawet przy przyjęciu, że do przerwania biegu zasiedzenia nie doszło, wobec braku upływu wymagalnego w tym zakresie okresu czasu tj. 30 lat uwzględniając zła wiarę i licząc od 11 marca 1991r.. Sąd Okręgowy, żadnej z powyższych ocen Sądu Rejonowego nie podzielił, uznając za skuteczny zarzut zasiedzenia, co wykluczało uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie, co też zasadnie podniesiono w apelacji. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości (art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c.) obejmuje wynagrodzenie za okres korzystania z nieruchomości przez posiadacza bez tytułu prawnego. W okolicznościach sprawy należało zatem w pierwszym rzędzie dokonać oceny , czy poprzednik prawny strony pozwanej przy założeniu, że uzyskał własność urządzeń (stacji transformatorowej) posadowionych w budynku strony powodowej , nie uzyskał zarazem tytułu prawnego do korzystania z tej nieruchomości w odpowiednim zakresie i czy tytuł ten nie przeszedł na stronę pozwaną. Wynik tej oceny według Sądu Okręgowego winien uwzględniać najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, a przede wszystkim postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r. IV CSK 510/15 oraz postanowienie z 12 maja 2016r. IV CSK 509/15.

Bezspornym było w sprawie, iż budowa stacji elektroenergetycznej - w budynku stanowiącym obecnie własność strony powodowej - miała miejsce przed 1945r., co potwierdza wydany w dniu 31 sierpnia 1963 r. przez poprzednika prawnego strony pozwanej (...) przedsiębiorstwo państwowe we W. paszport ogólny stacji elektroenergetycznej nr R-(...), mieszczącej się w budynku (...) przy ul. (...) we W.. Bezspornym było jednocześnie, iż właścicielem nieruchomości gruntowej do roku 2014 był Skarb Państwa, a od 29 maja 2014 r. jest nim Gmina W., zaś od 11 marca 1991r. tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 22 lutego 1991 r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych powstało użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej zabudowanej przy ul. (...) we W. na rzecz poprzednika prawnego strony powodowej, który to jednocześnie w powyższej dacie stał się właścicielem budynku, w którym są zainstalowane urządzenia przesyłowe będące przedmiotem sprawy (stacja elektroenergetyczna). Niewątpliwie zatem nieruchomość, na której posadowiono stację transformatorową (grunt z budynkiem) była własnością państwową w świetle obowiązującej wówczas zasady jednolitej własności państwowej, wywodzonej z art. 128 k.c.

Zasada jednolitej własności państwowej (mienia państwowego), zwana także zasadą jednolitego funduszu własności państwowej, była różnie rozumiana. Kontrowersja dotyczyła statusu prawnego państwowych osób prawnych względem mienia państwowego znajdującego się w zarządzie tych osób. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kontrowersja ta została rozstrzygnięta na rzecz stanowiska uznającego Państwo za wyłączny podmiot uprawnień

wchodzących w zakres mienia państwowego znajdującego się w zarządzie państwowych osób prawnych; państwowe osoby prawne - według tego stanowiska - jedynie wykonywały te uprawnienia w imieniu własnym tak jakby one im samym przysługiwały (zob. w szczególności uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawne - z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80 i 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91). Stanowisko to było kontynuacją poglądu wyrażonego jeszcze przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego, na gruncie art. 8 konstytucji z 1952 r., w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61. W wyniku obowiązywania tak rozumianej zasady jednolitej własności państwowej zarówno właścicielem i posiadaczem samoistnym gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne, jak i właścicielem i posiadaczem samoistnym tych urządzeń, wchodzących, ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - poprzednika prawnego uczestnika postępowania, było Państwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Dopóty, dopóki istniał taki stan prawny, nie było potrzeby - ani nawet możliwości w świetle zasad ówczesnego ustroju - przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu specjalnego, odrębnego - w postaci służebności lub innej funkcjonalnie zbliżonej - uprawnienia do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym zainstalowano urządzenia elektroenergetyczne. O samym zainstalowaniu urządzeń na gruncie znajdującym się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego i eksploatacji tych urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe decydowano przy użyciu instrumentów prawnych właściwych "systemowi wykonywania socjalistycznej własności państwowej" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r. IV CSK 514/14).

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny tj. od 1 lutego 1989r. zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. - wyrażającego konstrukcję jednolitej własności państwowej - dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Zmianę o nieporównanie większej doniosłości w stosunkach społeczno-gospodarczych oraz prawnych przyniosło dopiero uwłaszczenie przez ustawodawcę państwowych osób prawnych, w tym więc, a nawet przede wszystkim, przedsiębiorstw państwowych, na pozostających w ich zarządzie nieruchomościach i ruchomościach. Uwłaszczenie państwowych osób prawnych na znajdujących się w ich zarządzie nieruchomościach, a ściślej nadanie im prawa użytkowania wieczystego tych nieruchomości, nastąpiło ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (dalej u.z.u.g.n). Artykuł 2 ust. 1 zdanie pierwsze u.z.u.g.n. stanowił, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyłączeniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 5 grudnia 1990 r., w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego. Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów (...)) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności (tak uchwalał skład siedmiu sędziów - zasada prawna - Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118 i z dnia 11 października 1990 r. III AZP 13/90 nie publ.). Natomiast w odniesieniu do innych składników majątkowych (ruchomości) - również nastąpiło przekształcenie w prawo własności - w dniu 7 stycznia 1991 r. na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, niepubl.). Do tej też kategorii rzeczy (ruchomości) należy zaliczyć ze względu na rozwiązanie przyjęte w art. 49 § 1 k.c. urządzenia wchodzące w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - i chwila tego uwłaszczenia w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, miała więc miejsce dopiero 7 stycznia 1991 r. na co wskazał Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale IV CSK 510/15. Sąd Najwyższy zauważył nadto, iż o ile uwłaszczenie z mocy art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości stwierdzane było deklaracyjną decyzją wojewody albo zarządu gminy, o tyle nabycie

z mocy przepisów ustawy z grudnia 1990 r. nie było potwierdzane tego rodzaju decyzją. Szczególna sytuacja powstawała, gdy w skład przedsiębiorstwa państwowej osoby prawnej wchodziły urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa w chwili wejścia w życie ustawy z grudnia 1990 r. Taki stan rzeczy zaistniał i w niniejszej sprawie. Jak wskazał Sąd Najwyższy, będące taką osobą przedsiębiorstwo państwowe, mając w swym zarządzie te urządzenia, miało jednocześnie tytuł prawny do korzystania z nieruchomości Skarbu Państwa w zakresie niezbędnym do ich eksploatacji. Jeżeli więc w ramach procesu uwłaszczenia państwowych osób prawnych następowało ich majątkowe usamodzielnienie, to należy przyjąć, że uwłaszczenie to skutkowało nie tylko przekształceniem przysługującego im zarządu urządzeń przesyłowych w prawo ich własności, ale też przekształceniem owego tytułu prawnego we właściwe prawo podmiotowe, uprawniające je do (dalszego) korzystania z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, na których posadowione były przedmiotowe urządzenia. W ocenie Sądu Najwyższego byłoby bowiem całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione, gdyby jakiś fragment władztwa państwowej osoby prawnej będącej przedsiębiorstwem państwowym nad gruntem państwowym, długotrwale wykonywany pod rządem zasady jednolitego funduszu własności państwowej, aprobowany przez Skarb Państwa oraz niezbędny do wypełniania zadań tego przedsiębiorstwa, lecz niemający charakteru cywilnego prawa podmiotowego ze względu na obowiązywanie tej zasady, nie został objęty uwłaszczeniem. Nie sposób przyjąć, aby wolą ustawodawcy było nakładanie na przedsiębiorstwa państwowe konieczności niezwłocznego zawierania ze Skarbem Państwa niezliczonych umów niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości. Prawem powstającym w wyniku przekształcenia dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości państwowych w zakresie niezbędnym do eksploatacji uzyskanych na własność i posadowionych na tych nieruchomościach urządzeń - w ówczesnym stanie prawnym - była służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Skoro bowiem możliwe było umowne nabycie albo zasiedzenie takiej służebności przed wejściem w życie przepisów art. 305⁽¹⁾ i nast. kc., wprowadzających służebność przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142, z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31.13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 11), to mogła ona również powstać z mocy prawa jako rezultat uwłaszczenia państwowej osoby prawnej. Innymi słowy, z chwilą uzyskania - na podstawie ustawy z grudnia 1990 r. - własności urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach **będących wówczas własnością Skarbu Państwa**, przedsiębiorstwo państwowe uzyskiwało - z mocy prawa oraz jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające owe nieruchomości - służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu (postanowienia z 12 maja 2015 r., IV CSK 509/15 i IVCSK 510/15). Sąd Najwyższy wskazał również, iż prawo, o którym mowa, jako powstałe z mocy prawa objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, obliguje wobec tego każdorazowego właściciela nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również uprawnia każdorazowego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie.

W kontekście wyżej wyrażonego stanowiska Sądu Najwyższego, w stanie faktycznym niniejszej sprawy należało uznać, iż strona pozwana dysponuje powstałym z chwilą uwłaszczenia z mocy prawa tytułem prawnym do korzystania w niezbędnym zakresie z nieruchomości w której znajdują się urządzenia elektronenergetyczne - tj. służebnością gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Co za tym idzie wobec dysponowania tytułem prawnym przez stronę pozwaną - nie było podstaw do uwzględnienia powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazuje dodatkowo, iż także w przypadku niepodzielenia powyższego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 12 maja 2016r. (IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15), wskazującego na powstanie służebności z mocy prawa wskutek uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, nie mogło - w kontekście dotychczasowego orzecznictwa tak Sądu Najwyższego jak i Sądu Okręgowego we Wrocławiu - prowadzić do wydania pozytywnego dla strony powodowej rozstrzygnięcia jak zasadnie podniosła w apelacji strona pozwana. Decydującą w tym względzie przyczyną, pozostawał skutecznie zdaniem Sądu Okręgowego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia służebności przesyłu w oparciu o przepis art. 305⁴ k.c w zw. z art. 292 k.c. Sąd Rejonowy wyrażając odmienną ocenę uchybił tak normie art. 233§1 kpc jak i przepisom materialnym tj. art. 172 kc.

Nie budzi wątpliwości, iż zdarzeniem prawnym prowadzącym do nabycia służebności może być zasiedzenie, które jest sposobem nabycia własności lub ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej) przez upływ oznaczonego w ustawie czasu. W orzecznictwie podkreślono, iż możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stanowi jej cechę wyróżniającą w tym znaczeniu, że służebność gruntowa jest jedynym ograniczonym prawem rzeczowym, które może powstać *ex lege* w wyniku zasiedzenia (tak SN w uchwale 7 sędziów z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129). Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 i art. 175-176 k.c. Stosowany odpowiednio art. 172 k.c. przewiduje, że posiadacz służebności gruntowej nabywa tę służebność, jeżeli posiada ją nieprzerwanie od lat 20, będąc w dobrej wierze. Posiadacz w złej wierze nabywa służebność dopiero po upływie 30 lat. Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c.. W myśl natomiast stosowanego odpowiednio art. 176 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania służebności, obecny posiadacz służebności może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Należy przyjąć, że posiadanie służebności jest posiadaniem prawa, a więc posiadaniem odrębnym w stosunku do posiadania rzeczy. Posiadanie służebności gruntowej jest posiadaniem specyficznym (art. 336 k.c.), a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie. Artykuł 292 k.c. przewiduje, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Wskazać należy, iż dopuszczona została w orzecznictwie możliwość przesłankowego stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego, po rozpoznaniu zarzutu zasiedzenia, także w sprawie o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu lub służebności przesyłu ponieważ również w tych sprawach dochodzi do sporu o prawo. Trzeba zwrócić uwagę na poglądy wyrażone w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 1969 r., III CZP 11/69 (OSNC 1969, Nr 12, poz. 210); z dnia 21 października 1994 r., III CZP 132/94 (OSNC 1995, Nr 2, poz. 35 z dnia 23 marca 101/15 (Biul. SN 2016, Nr 3, poz. 7); w wyroku z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 641/11 (niepubl.) przyjmujące, że uwzględnienie zarzutu zasiedzenia nie jest objęte treścią rozstrzygnięcia o żądaniu; stanowi jedynie przesłankę orzeczenia co do istoty sprawy. Zakres kognicji sądu nie odbiega od sprawy o stwierdzenie zasiedzenia, skoro do nabycia prawa dochodzi z mocy ustawy. Utrwalony został w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że dopuszczalne było przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾ do 305⁽⁴⁾ k.c. nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, a okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008 nr 10, str. 7; z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 11; z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 139 i wyrok z dnia 12 grudnia 2012 r., II CSK 389/08, niepubl.) Sąd Najwyższy w przedstawionym orzecznictwie wyraził argumentację, że konstrukcja służebności przesyłu objęta ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw i cel jej wprowadzenia polegał na potwierdzeniu wcześniejszego orzecznictwa. Do tej pory służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu funkcjonowała jedynie na podstawie orzecznictwa i w ustawie z dnia 30 maja 2008 r. doszło do jej powtórzenia w art. 305⁽¹⁾ do 305⁽⁴⁾ k.c. bez istotnych zmian. W konsekwencji, w odniesieniu do służebności przesyłu należy wyraźnie oddzielić dwie konstrukcje: służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., oraz służebności przesyłu. Obydwa prawa mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, że można je utożsamiać. Odmienna jest przede wszystkim ich podstawa prawna - art. 145 i 292 k.c. oraz art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Jeżeli zatem okres zasiedzenia wymagany do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to posiadacz nabywał służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu. Natomiast w sytuacji, gdy upływ okresu posiadania następował po tym dniu, posiadacz nabywał służebność przesyłu. Zasiedzenie zarówno służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, jak i służebności przesyłu nie dotyczyło całej nieruchomości właściciela, ale jej części zajętej przez wybudowane urządzenia oraz niezbędnej do ich eksploataowania.

Mając na uwadze wcześniejszej wskazania, należało przyjąć iż przesłankami zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu są: 1) posiadanie służebności, polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści określonej służebności; 2) upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze. Nie uległo wątpliwości, że stacja trafnformatorowa stanowi trwale i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Nie budzi też wątpliwości Sądu Odwoławczego, że w trakcie jej eksploatacji dochodziło do przeniesienia posiadania powyższej infrastruktury (art. 176 kc). Każde bowiem kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 k.c.), skoro przesył energii dokonywany był przez cały czas. Sukcesja generalna pomiędzy kolejnymi przedsiębiorstwami powoduje natomiast, że nie ma potrzeby dokumentowania przejęcia przez nie urządzeń przesyłowych. Sąd Rejonowy uznał jednak podniesiony w sprawie zarzut zasiedzenia służebności przesyłu za nieskuteczny. U podstaw takiej oceny legło w pierwszym rzędzie nieuprawnione przyjęcie złej wiary po stronie uczestnika postępowania jak też wadliwe ustalenie czasu posiadania, podlegającego uwzględnieniu dla możliwości stwierdzenia zasiedzenia. Wskazuje Sąd Okręgowy, iż dokonując oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia, należało wziąć pod uwagę z jednej strony długość okresu zasiedzenia, która uległa zmianie w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego, a z drugiej strony - zmiany ustrojowe, jakie zaszły począwszy od 1989 r., a które nie do końca rozważył Sąd Rejonowy.

Służebność gruntowa i służebność przesyłu są prawami na rzeczy cudzej. Posiadanie służebności polega na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.). Z istoty konstrukcji zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (i konsekwentnie służebności przesyłu) wynika zatem niedopuszczalność połączenia po stronie zasiadającego w odniesieniu do nieruchomości obciążonej przymiotu jej właściciela i posiadacza w zakresie odpowiadającym treści służebności. Z kolei dla nabycia służebności w imieniu własnym i na własną rzecz niezbędna jest zdolność do bycia podmiotem praw rzeczowych, której ograniczenia wynikały wprost z przepisów prawa. W sprawie nie było przedmiotem sporu, że stacja transformatorowa została wybudowana przed 45 rokiem (poniemiecka) i następnie użytkowana, co potwierdza wystawiony dla niej paszport w 1963r. Stacja ta została posadowiona na nieruchomości Skarbu Państwa. W świetle powyższego termin zasiedzenia służebności mógł rozpocząć swój bieg od 1 października 1990 r. Z tą bowiem datą, ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny uchyliła art. 128 k.c. oraz art. 177 k.c. zawierający zakaz zasiadywania nieruchomości państwowych. Przepis art. 177 kc wyłączał możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych, przy istnieniu zasady jedności własności państwowej (z art. 128 k.c. - również skreślonego). Zgodnie z art. 10 ustawy nowelizacyjnej jeżeli przed wejściem w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia jej wejścia w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Wskazać tu należy, iż państwowa osoba prawna nie mogła być posiadaczem samoistnym nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.p.c. w okresie obowiązywania art. 128 k.c. to jest do dnia 1 lutego 1989 r. Do tej daty, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność. Po znowelizowaniu art. 128 k.c., co nastąpiło z dniem 1 lutego 1989 r., własność państwowa przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Od tej więc chwili przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym strony pozwanej, mogło nabyć prawa (w tym prawo służebności gruntowej) na swoją rzecz, nie zaś na rzecz Skarbu Państwa, bowiem doszło do rozdzielenia osoby posiadacza służebności przesyłu oraz osoby właściciela nieruchomości obciążonej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2009 r. II CSK 103/09). Co za tym idzie, o ile brak było możliwości zaliczenia posiadania gruntu w okresie przed dniem 1 lutego 1989 r. do okresu zasiedzenia, ponieważ nie było możliwe w tym czasie zasiedzenie nieruchomości państwowej przez państwową osobę prawną, to już okres od tej daty do 1 października 1990r. mógł i powinien zostać zaliczony, o ten czas skróceniu podlegać zatem winien termin zasiedzenia, jak zasadnie podniosła w apelacji strona pozwana. Odmienne stanowisko Sądu Rejonowego nie znalazło akceptacji Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy w swej ocenie

odniósł się błędnie do sytuacji strony powodowej a nie strony pozwanej. Wiązanie daty początkowej biegu zasiedzenia z datą wejścia w życie ustawy z dnia 22 lutego 199r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo rozwojowych było bezpodstawne. To sytuacja strony pozwanej – jej poprzedników prawnych i możliwości wykonywania służebności na swoją rzecz podlegała badaniu i ocenie, jakiej to wyżej dokonał Sąd Okręgowy. Przyjęta przez Sąd I instancji data była istotną jedynie dla możliwości stwierdzenia, iż nabycie własności budynku i użytkowania wieczystego gruntu przez poprzednika prawnego strony powodowej miało miejsce niewątpliwie później niż objęcie w posiadanie służebności przez poprzednika prawnego strony pozwanej co nastąpiło w dniu 1 lutego 1989r. gdy właścicielem całej nieruchomości był niewątpliwie Skarb Państwa.

Długość okresu, przez który nieuprawniony musi korzystać z cudzej nieruchomości w zakresie treści służebności gruntowej w celu jej nabycia przez zasiedzenie zależy od tego, czy jego posiadanie wykonywane jest w dobrej, czy w złej wierze. Trafnym okazał się także zarzut strony apelującej w kwestii niewłaściwego, przyjęcia przez Sąd istnienia u poprzednika prawnego strony pozwanej złej wiary w chwili wejścia w posiadanie służebności, co w konsekwencji spowodowało przyjęcie niewłaściwego terminu dla możliwości stwierdzenia zasiedzenia, efektem czego wadliwie zasiedzenia nie stwierdzono.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, iż dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że danej osobie przysługuje wykonywane przez nią prawo (por. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1975 r., III CZP 63/75, OSNCP 1976, nr 12, poz. 259, uchwałę Sądu Najwyższego z 24 marca 1980 r., III CZP 14/80, OSNCP 1980, nr 9, poz. 161). Zgodnie z tą koncepcją, nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, to wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji. Przyjęte rozumienie dobrej wiary w związku z wykonywaniem posiadania prowadzącego do zasiedzenia, w tym i służebności o treści służebności przesyłu, oznacza, że za osobę zasiadającą tę służebność w dobrej wierze można by uznać jedynie tego, kto z cudzej nieruchomości korzysta nie w zakresie treści dowolnego prawa, ale wyłącznie w zakresie treści służebności o treści służebności przesyłu, a w danych okolicznościach jego błędne przekonanie o przysługiwaniu mu uprawnień mieszczących się w zakresie tej służebności jest usprawiedliwione. Zauważyć trzeba, iż kodeks cywilny odwołuje się do domniemania dobrej wiary przy ocenie skutków stanów faktycznych i stosunków prawnych, w obrębie których ma ona znaczenie, stanowiąc w art. 7 iż jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 lutego 2009 r. (II CSK 501/08, Lex 528129) domniemanie dobrej wiary, przewidziane art. 7 k.c., nakazuje organowi stosującemu prawo uznanie tego faktu za udowodniony, do czasu wykazania przez podmiot, który z przypisania innemu złej wiary wywodzi skutki prawne, że posiadanie nie miało cech zezwalających na przyjęcie, że działał w dobrej wierze. Strona powodowa nie obaliła w żaden sposób ustawowego domniemania dobrej wiary poprzednika prawnego strony pozwanej w momencie wejścia w posiadanie tej nieruchomości, a ta chwila była decydująca. Wskazać bowiem należy, iż o dobrej albo złej wierze posiadacza – także służebności - **decyduje chwila uzyskania posiadania** (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, nie publ. oraz z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, nie publ.). Ewentualna późniejsza zmiana posiadania w złej wierze na posiadanie w dobrej wierze i odwrotnie nie ma wpływu na długość okresu potrzebnego do nabycia danego prawa przez zasiedzenie. Przy założeniu własności nieruchomości przysługującej Skarbowi Państwa momentem decydującym dla ustalenia dobrej lub złej wiary po stronie poprzednika prawnego strony pozwanej był dzień 1 lutego 1989r.. W tej dacie należy ocenić relację posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe (...) służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względem nieruchomości objętej postępowaniem, będącej w ówczesnym czasie własnością Skarbu Państwa. Z dniem zniesienia jednolitości własności państwowej (...) rozpoczął posiadanie służebności na swoją rzecz i nie mógł jej wykonywać względem Skarbu Państwa w złej wierze, skoro była to w pełni legalna kontynuacja działań odpowiadających treści służebności przesyłu. Od 1 lutego 1989r. (...) stał się podmiotem wykonywanych praw z mocy ustawy. Z ustaleń wynika, iż przedsiębiorstwo państwowe, mając co najmniej od lat 60-tych ubiegłego wieku we władaniu urządzenia służące do wykonywania służebności gruntowej, odpowiadającej obecnej służebności przesyłu, weszło w dobrej wierze w posiadanie odpowiadające treści służebności. Przedsiębiorstwo państwowe w

chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta bez sprzeciwu Skarbu Państwa jako ich właściciela, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa, a zatem korzystanie z nich było legalne nie wymagając dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych. Dobra wiara posiadacza wynikała z przekonania o służącym prawie dostępu do stacji transformatorowej. W tych okolicznościach przedsięwzięcie nie miało żadnych podstaw do przypuszczeń, że korzystając z nieruchomości w takim zakresie (niezbędnym dla obsługi stacji transformatorowej) narusza prawa właściciela gruntu i że jego prawo jeśli chodzi o posiadanie urządzeń przesyłowych będzie kwestionowane, skoro urządzenia te były wykorzystywane od kilkudziesięciu lat również w celach publicznych, zaopatrywano nie tylko poprzednika prawnego strony powodowej ale i odbiorców komunalnych, co przy tym ciągle od kilkudziesięciu lat ma nieprzerwanie miejsce. W ocenie Sądu Okręgowego trudno zatem uznać, że domniemanie dobrej wiary – w chwili objęcia w posiadanie - zostało obalone w sytuacji, gdy właściciel nieruchomości sam decydował o posiadaniu służebności przez (...). Odmienne stanowisko Sądu Rejonowego o złej wierze nie mogło znaleźć oparcia w przywołanych przez Sąd Rejonowy okolicznościach, które to nie odnosiły się do miarodajnego w tym względzie czasu objęcia w posiadanie a do czasu późniejszego i nie mogły rzutować tym samym na wyrażoną ocenę.

W świetle powyższego, okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpoczął się od dnia 1 października 1990 r. wskutek skreślenia z tym dniem art. 177 k.c.. Do okresu, który rozpoczął się od dnia 1 października 1990 r. mógł być doliczony - zważywszy na uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy o zmianie k.c. z 1990 r. - okres posiadania służebności gruntowej poprzednika prawnego uczestnika postępowania liczony od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 30 września 1990 r. Wskazać trzeba, iż ustawą z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny dotychczasowe terminy zasiedzenia uległy przedłużeniu. Nowe dłuższe terminy zasiedzenia mają – ze względu na istotę i charakter zasiedzenia, zastosowanie do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. jedynie wtedy, gdy termin zasiedzenia (10, 20-letni) nie upłynął przed dniem 1 października 1990 r. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1991 r., III CZP 73/90, LEX nr 3636). Długość terminu, zgodnie z brzmieniem art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. dla posiadacza w dobrej wierze wynosi 20 lat. Ponieważ - jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań - 20 letni termin zasiedzenia przez poprzednika prawnego strony pozwanej służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu rozpoczął swój bieg w dniu 1 października 1990 r., ulegając skróceniu o czas od 1 lutego 1989r. do 30 września 1990r. jego upływ przypadał na 1 lutego 2009r. W tej dacie obowiązywały już przepisy kodeksu cywilnego o służebności przesyłu, a zatem strona pozwana jako następcą prawną (...), kolejno przekształcanego lub zmieniającego nazwę, nabył przez zasiedzenie tę służebność działając wówczas pod nazwą (...) S.A. we W..

Sąd Okręgowy nie podzielił jednocześnie stanowiska Sądu I instancji, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy uległ przerwaniu bieg terminu zasiedzenia (niezależnie od przyjętej daty początkowej jego biegu), wskutek przebudowy w 2001r. stacji transformatorowej. Istota zasiedzenia służebności polega na uzyskaniu tytułu prawnego do korzystania z trwałego widocznego urządzenia, przy czym istotne jest, iż urządzenie jest posadowione na działce w ten sam sposób niezmienny przez określony przez ustawodawcę czas. Nie może być bowiem tak, że w trakcie biegu okresu zasiedzenia urządzenia zmieniają swoje położenie i przebieg. Nabyć przez zasiedzenie można tylko służebność o konkretnej treści (art. 292 k.c.). Dlatego w niniejszej sprawie konieczne było ustalenie zakresu i charakteru prac względem stacji transformatorowej w 2001r, ażeby móc stwierdzić czy powstał nowy, różny od poprzedniego stan posiadania, odpowiadający innej (niż przed 2001r.) treści służebności. Strona powodowa powołująca się na przerwę biegu zasiedzenia, zaofiarowanymi w sprawie dowodami nie wykazała jednak, iż doszło do zmiany stanu posiadania w zakresie służebności a zatem do wybudowania nowej stacji transformatorowej co więcej w odmiennych niż uprzednio granicach. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów podjęcie prac w zakresie stacji transformatorowej było wynikiem wyrażonego w 1997r. zwiększenia zapotrzebowania w zakresie mocy ze strony (...) we W., w związku z przebudową całej hali produkcyjnej na cele biurowe i wystawiennicze. Stan techniczny urządzeń stacji transformatorowej nie pozwalał na zwiększenie dostawy mocy z tej stacji, rodząc tym samym konieczność jej przebudowy w niezbędnym zakresie jak wynika z warunków ogólnych i technicznych przyłączenia urządzeń elektrycznych do wspólnej sieci z 13 listopada 1997r. Istotnym jest przy tym, iż jak wynika z protokołu odbioru technicznego i przekazania eksploatacji robót inwestycyjnych z 15 października 2001r – przeprowadzone na stacji transformatorowej prace miały jedynie charakter remontu i nie wymagały pozwolenia na budowę (pkt II ppkt 1.6

protokołu, strona 82 akt). Skoro był to remont, to nie można w żaden sposób przyjąć, iż doszło do budowy nowej stacji transformatorowej, ani też przebudowy skutkującej przerwą biegu terminu zasiedzenia, skoro granice służebności pozostawały niezmienione. Przeprowadzane prace nie zmieniły, co istotne umiejscowienia stacji transformatorowej ani jej rozmiarów, podstaw dla przyjęcia wniosków odmiennych strona powodowa nie zaoferowała. Prace w stacji transformatorowej polegały na wymianie transformatora na nowy o lepszych parametrach, a zatem jednego z elementów stacji elektroenergetycznej. Stacja transformatorowa stanowi zespół urządzeń służących do przetwarzania i rozdzielania energii elektrycznej. Wymiana jednego urządzenia na nowsze w ramach istniejącej już stacji nie można nazwać budową nowej stacji. Tym samym nie było podstaw do uznania, iż doszło do budowy/przebudowy skutkującej zmianą zakresu służebności, a tym samym przerwaniem biegu terminu zasiedzenia nie nastąpiło. Sam fakt wystawienia nowego paszportu ogólnego dla stacji elektroenergetycznej nr R-1261 nie był wystarczającą podstawą dla wniosku odmiennego. Paszport taki jest elementem dokumentacji technicznej dotyczącej urządzenia, w którym to gromadzi się informacje o obiekcie sieciowym jakim pozostaje i stacja transformatorowa. W paszporcie zawarta jest charakterystyka techniczna obiektu pozwalając na ewidencję dotyczących jej zdarzeń. Wystawienie nowego paszportu dla stacji po wymianie transformatora, która to skutkowała niewątpliwie zmianą parametrów technicznych stacji, nie oznaczało, iż doszło do przebudowy stacji skutkującej zmianą jej zakresu i granic. A tylko taka zmiana pozwalająca przyjąć zmianę granic służebności mogła skutkować przyjęciem przerwy w biegu zasiedzenia, jakiej to jednak strona powodowa nie dowiodła mimo obciążającego ją w tym zakresie obowiązku dowodowego.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Okręgowy podzielając zarzuty strony pozwanej zawarte w apelacji, uznał iż w niniejszej sprawie wystąpiła przesłanka negatywna dla uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenia wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości – wobec nabycia służebności przez stronę pozwaną - niezależnie od przyjętej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie sposobu nabycia tej służebności. Koniecznym pozostawała zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie II i odmienne niż Sąd Rejonowy przyjął orzeczenie, co do istoty sprawy.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy skutkować musiała zmianą orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania w punkcie III wyroku, o których Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona powodowa wobec przegrania sprawy w całości obowiązana jego zwrócić stronie pozwanej koszty postępowania, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł zgodnie z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 204,57 zł wydatkowana faktycznie przez stronę pozwaną na koszt dowodu z opinii biegłego sądowego. Kwota niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wskazanego dowodu przez stronę pozwaną podlegać będzie zwrotowi przez Sąd Rejonowy.

Z tożsamyh przyczyn – zmianie podlegało też rozstrzygnięcie w punkcie V wyroku. Strona powodowa jako przegrywająca sprawę w całości winna zostać obciążona w całości brakującymi kosztami sądowymi wydatkowanymi tymczasowo ze środków Skarbu Państwa tj. kosztami opinii biegłego co do kwoty 591,87 zł, zgodnie z art. 98 kpc w zw. z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznając apelację strony pozwanej za uzasadnioną na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II sentencji) oparto na przepisie art. 98 kpc. Strona pozwana wygrała apelację w całości, tym samym należy jej się zwrot poniesionych w postępowaniu apelacyjnym kosztów, na które złożyły się opłata od apelacji w wysokości 2040 zł a także koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł zgodnie z §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych

SSO Małgorzata Dasiewicz – Kowalczyk SSO Małgorzata Brulińska SSO Monika Kuźniar